X. Zjazd Delegatów I. Okręgu odbędzie się w Białej dnia 13-go października 1912 roku (porządek obrad obacz str. 3).

IX

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU OKRĘGU I.

POLSKICH GIMN. TOWARZYSTW SOKOLICH W KRAKOWIE

ZA ROK 1911.



ODBITO W DRUKARNI „CZASU“ W KRAKOWIE.
1912.

X. Zjazd Delegatów I. Okręgu odbędzie się w Białej dnia 13-go października 1912 roku (porządek obrad obacz str. 3).

(porządek obrad obacz str. 3)

IX
SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU OKRĘGU I.
POLSKICH GIMN. TOWARZYSTW SOKOLICH W KRAKOWIE
ZA ROK 1911.





ODBITO W DRUKARNI „CZASU" W KRAKOWIE.
1912.



Nakładem Wydziału Okręgu I. polskich Tow. gimn. Sokolich w Krakowie.

Porządek obrad

X. Zjazdu Delegatów I. Okręgu Sokołego

mającego się odbyć w Białej w sali Sokoła

w niedzielę d. 13 października 1912 o godz. 10½ rano.

---

1. Zagajenie.
2. Sprawdzenie pisemnych umocowań Delegatów.
3. Sprawozdanie Wydziału z czynności za rok 1911.
4. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z rachunków za rok 1911
5. Wnioski Wydziału co do:
   a. przyjęcia sprawozdania za r. 1911;
   b. ustanowienie wkładki na r. 1913;
   c. oznaczenie miejsca przyszłego Zjazdu;
   d. innych spraw.
6. Wnioski Delegatów (§ 8 regul. obr. Zjazdu Delegatów Związkowych) — Podział na Sekcye i przydzielenie im spraw p. 5 i 6.
7. Sprawozdania Sekcyi z przydzielonych wniosków.
8. Wybór 4 członków Wydziału na 3 lata i 3 członków Komisyi rewizyjnej na 1 rok.
9. Wybór przedstawiciela Okręgu i jego zastępcy do Wydziału Związku na 3 lata.
10. Zamknięcie Zjazdu.

Czołem!

Za Wydział Okręgu I.

Pol, sekretarz. *Turski,* prezes.

UWAGA. Towarzystwa wysyłają na każdych 50-ciu członków (według stanu z dnia 31. grudnia 1911) 1 delegata; Towarzystwa liczące niżej 50-ciu członków wysyłają również 1 delegata. — Prawa delegatów przysługują wszystkim członkom Wydziału Okręgu. Grona okręgowego i sprawozdawcy Komisyi rewizyjnej. Delegaci mają wykazać się pisemnem umocowaniem. — Przed rozpoczęciem obrad udadzą się dd. Delegaci wprost z kolei na mszę św. do kościoła. — **Strój sokoli!**

PROTOKÓŁ
z IX. zwyczajnego Zjazdu Delegatów Okręgu I.

odbytego w Bochni dnia 1 października 1911.

I. Zagajenie: Delegatów zebranych w Sali Sokoła przywitał burmistrz miasta Dr Ferdynand Maiss, życząc pomyślności obradom, zaś d. Jan Michnik wiceprezes gniazda Bocheńskiego, witał zebranych imieniem tegoż gniazda.

Następnie prezes Okręgu, d. Władysław Turski, otwierając posiedzenie omówił dotychczasowe losy nowego kierunku, w jakim Sokolstwo dążyć zamierza. Ankieta odnośna przedstawiła wynik swej pracy, rzeczą zjazdu będzie wydać orzeczenie o tej pracy, określić bliżej swe stanowisko, przedstawić wnioski dążące do przyspieszenia wdrożonej akcyi. Akcya ta została zainicyowana w I Okręgu, tutaj też najpierw przyjmować zaczęła formy konkretne, w wielu jednak nieinformowanych gniazdach wałęsa się ona niejako, w formie nieuchwytnych jeszcze myśli. Tą pracę pchnąć na szybsze tory, będzie naszem najbliższem zadaniem.

Na sekretarzy powołuje d. Prezes dd. Cieślińskiego i Pola.

II. Złożono i sprawdzono legitymacye Delegatów z gniazd:

Andrychów 2 — Dr J. Malec, F. Kłapa; Biała 2 — St. Matuszewski, J. Dychtoń: Bielsk 1 — Wł. Trepka: Bochnia 6 — F. Biernat, J. Kurowski, J. Michnik, A. Semetkowski (czł. kom. rewizyjnej), Wł. Siemieński, A. Timler i Dr

A. Wcisło; Brzeszcze 1 — J. Pyszko; Chrzanów 2 — F. Leszczyński, K. Wojnarowski; Jordanów 1 — E. Bandura; Kalwarya 1 — Wł. Niemczynowski; Kraków 23 — Dr T. Berezowski, St. Bielecki, J. Ciepły, Z. Ciepły, A. Gawliński, M. Gorecki, G. Holoubek, A. Jasiński, W. Misiąg, J. Nowak, Fr. Okoń, Z. Olszewski, G. Pol, Szcz. Ruciński, J. Siekierski, L. Skaza, St. Szaynowski, Wł. Turski, H. Urbański, L. Urygа, L. Wdowicki, A. Ziarko i St. Zieliński; Krzeszowice 2 — L. Pajor, K. Strzałkowski; Maków 1 — Wł. Dziadowin; Niepołomice 1 — J. Bulanda; N. Targ 1 — J. Czaja; Podgórze 3 — Ż. Bierczyński, E. Pfisterer, W. Wodzinowski; Skawina 1 — St. Maszewski; Sucha 1 — St. Porzycki; Szczakowa 1 — R. Smereczański; Trzebinia 1 — K. Magdziński; Wadowice 5 — M. Gołąmb, Dr K. Krukowski, T. Nartowski, J. Pukła i K. Usiekiewicz; Wieliczka 3 — St. Chudoba, M. Nigrin, J. Wierzbicki; Zator 1 — A. Omasta; Żywiec 2 — A. Bałut, Mrzygłód.

Ogółem na pięćdziesiąt dwa towarzystw uprawnionych do wysłania 106 delegatów, przybyło z dwudziestu dwu gniazd sześćdziesięciu trzech delegatów.

Nieobecność usprawiedliwiły gniazda: Bogumin, Cieszyn, Kęty, Komorowice, Mszana Dolna, Wiedeń i Zakopane.

III. Od odczytania protokołu z ostatniego zjazdu, jakoteż od odczytania sprawozdania, za rok 1910 odstąpiono, ponieważ zostały one ogłoszone drukiem i rozdane delegatom.

W dyskusyi nad sprawozdaniem zabierali głos drubowie:

Matuszewski uskarża się na zbyt późne rozesłanie sprawozdania i na biurokratyzm Okręgu. Krytykuje podany w sprawozdaniu opis zjazdu w Białej, tłomaczy druhów tego gniazda i znajduje, że właściwą winę w tym wypadku ponosi Żywiec. Prostuje też umieszczoną w sprawozdaniu uwagę odnośnie do Pań. Do Białej jechał Żywiec rozumiejąc, że jako przynależny do dzielnicy, może sobą w zakresie dzielnicy rozporządzać.

Sekretarz Szaynowski objaśnia w dłuższym wywodzie, jaka różnica zachodzi między zjazdami w Białej a gdzieindziej. Obowiązek dzielnicowego popierania się nie znosi obowiązku istniejącego dla Okręgu. Jest w tym kierunku zamieszanie pojęć, które mowca prostuje. Okręg zabrania absolutnie, dowolnego zwoływania zlotów. Wolno tworzyć wycieczki dzielnicowe, nie wolno ich jednak nazywać zlotami.

Czaja podnosi, że dzielnica Nowotarska tak właśnie pojęła samodzielność dzielnic.

Wojnarowski stawia wniosek, by dla zapobieżenia nieporozumieniom na przyszłość, przyjąć do wiadomości powyższą dyskusyę jako podstawową interpretacyę stanowiska dzielnicowego.

Dyskusya jaka się w tej sprawie wyłoniła, skrystalizowała się w następującej rezolucyi: »Obsyłanie zjazdów w głębi Galicyi a na kresach, musi odbywać się zasadniczo różnie. Wycieczki na kresy a więc i do Białej, muszą być silnie i odpowiednio zorganizowane.

Zarówno tą rezolucyę jak i wniosek d. Wojnarowskiego uchwalono.

IV. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z rachunków za rok 1910 przedstawia d. Semetkowski. Spra-

wozdanie to przyjęto do wiadomości bez dyskusyi i udzielono Wydziałowi absolutoryum.

V. Wnioski wydziału:

N a c z e l n i k R u c i ń s k i referuje brak nauczycieli gimnastyki. Wydział Związku postanowił, że przyszły związkowy kurs nauczycieli ma się odbyć w Sanoku. Mowca komunikuje i motywuje wniosek Wydziału Okręgu I, by Związek wyznaczał jako miejsce takiego kursu także Zachodnią Galicyę. Dalej podnosi mowca potrzebę rozdziału kursów na niższy i wyższy. Obydwa byłyby potrzebne dla gniazd większych, ale dla gniazd mniejszych posiadanie nauczycieli o wysokich kwalifikacyach byłoby zbyt trudne. Mowca wnosi, by utworzyć kurs dla nauczycieli dzielnicowych, ci zaś pouczaliby dalej po gniazdach. Wreszcie donosi w formie komunikatu, że Wydział Okręgu I uchwalił wprowadzenie kursu narciarskiego i poczynił już ku temu przygotowania. W Zakopanem zajmuje się odnośnem zorganizowaniem d. Wasiewicz.

Powyższe wnioski Zjazd uchwalił, polecając wykonanie ich Wydziałowi.

Inne wnioski Wydziału przydzielono jako temat do obrad komisyi regulaminowej i administracyjnej.

VI *a*. P r e z e s T u r s k i otwiera dyskusyę nad ewentualnym zlotem doraźnym w r. 1912 a to w oświetleniu zlotu w Chrzanowie. Sprawozdanie nad tym zlotem ukaże się co prawda dopiero w roku przyszłym, dzisiaj już jednak możnaby się w tym kierunku wypowiedzieć, czy ten charakter zlotu należy zatrzymać, czem go wzbogacić, co z niego usunąć należy.

Na ten temat wywiązała się ożywiona, pełna treści dyskusya, w której zabierali głos: w sprawie zaprowiantowania druhowie: Porzycki, Urbański, Cieśliński i Pfisterer, który żądał utworzenia stałej komisyi prowiantowej. Sprawy mieszkaniowe poddał d. Wojnarowski wydatnej krytyce. Druhowie Skaza i Niemczynowski omawiają szczegółowo organizacyę techniczną.

Treść tych przemówień podała cały szereg rezolucyi do rozważenia: potrzebę pogłębienia szczegółów mustry, w pierwszej linii przez naczelników gniazd: potrzebę dokładnej znajomości czytania map strategicznych; nadmiar bufetów i ich wpływ dezorganizacyjny: konieczność próbnych ćwiczeń poszczególnych gniazd w marszach przygotowawczych: pouczanie dokładne naczelników drużyn o całokształcie dokonać się mającego manewru; potrzebę innego stroju, zaprowadzenie tornistrów, przymusu obozowego, straży obozowej, namiotów a wreszcie potrzebę pogadanek pozlotowych, przynajmniej w gronie dowódców.

W o j n a r o w s k i występuje przeciw łączeniu zlotów doraźnych nowego typu z ćwiczeniami na specyalnie przygotowanych boiskach; ćwiczenia takie powodują poważne koszta, nie stojące w odpowiednim stosunku do wyniku moralnego u skąpo zbierającej się publiczności, zwłaszcza na prowincyi.

Uczestniczący delegaci z sąsiedniego zaboru podnoszą liczebność gniazd biorących, względnie mających brać udział w zlotach. Żądają obowiązkowego brania udziału w zlotach, zaostrzonego ewentualnemi karami, wreszcie reasumując ogólnie stawiane postulaty, wyrażają nadzieję,

że zloty tego typu przysporzą Sokolstwu mnogość nowych sił, których dotychczasowa praca w Sokolstwie nie zadowala i nie pociąga.

P o l stwierdza ogólne godzenie się na tę formę mę zlotu, zaznaczając zaś podniosłą formę przemówień, zachęca i dziękuje inicyatorom takich zlotów.

P r e z e s T u r s k i w zakończeniu powyższej dyskusyi konstatuje, że te wypowiedzenia się o złocie łączą się z następnym numerem porządku dziennego — naszą reorganizacyą i wynikami odnośnej ankiety. Mowca przypomina, że przed dwoma laty mogły stanąć przed społeczeństwem polskiem zadania, których rozwiązania społeczeństwo to nie byłoby w stanie się podjąć a przecież Sokół powinien stworzyć do tego podstawę. Wobec faktu, że przeciw nowej formie zlotów nie podniósł się żaden głos, zarzuty bowiem personifikują się raczej z dążeniem do perfekcyi, wrażenie tego zlotu musi być uważane jako dorobek moralnie dodatni. Z uczynionych tutaj uwag podnosi mowca szczególniej konieczność przygotowania poszczególnych gniazd do tego nowego typu zlotów, zważywszy jednak, że i wszystkie inne są bardzo ważne, wnosi, by uwagi te przyjąć do wiadomości i przekazać je Wydziałowi. Uchwalono.

VI *b*. Przy następnym numerze porządku dziennego zgłasza się do głosu

S e k r e t a r z S z a y n o w s k i. Krytykuje on wyniki ankiety, zarzuca im frazesowość i uogólnianie, dla wielu niezrozumiałe. W wynikach napotykamy działy ad/ I. II. & III., ale nie napotykamy tutaj nic wyraźnego, nie widzimy planów, nie znajdujemy pouczenia o podjąć się mających czynach. Jeżeli spotykamy się z za-

rzutem, że na Zachodzie znajdujemy się ze społeczeństwem w rozdźwięku, to słusznie dlatego, że społeczeństwo nie znajduje w nas tego, czego się po nas spodziewa; nasz Okręg pragnąłby nieporozumienie to usunąć. I wyłania się w nas zapytanie, czy, gdy niema pouczenia i wskazówek z góry, nie należałoby powziąć inicyatywy z dołu. Czy zamiast drogą wieloletniej ewolucyi, nie należałoby rozwiązać zadania drogą rewolucyi. Myśmy powinni stworzyć ostoję narodu, liczącą bodaj dziesięć tysięcy, które w danej chwili rozbudziłyby setki tysięcy. W myśl swego przemówienia i za zgodą Wydziału, stawia mowca rezolucyę:

»Zjazd Delegatów Okręgu I wypowiada się ponownie za potrzebą reformy zadań i organizacyi Sokolstwa a to w myśl wskazań zawartych we wniosku Zjazdu w Kętach, uchwalonym następnie przez Ogólny Zjazd w r. 1909 w Przemyślu. Przyjmując do wiadomości te pierwsze obrady, jakie odbyła ankieta w kwietniu b. r., Zjazd uważa je jednak tylko za wstępne i ogólne zasady a przeto oczekuje dalszych kroków i szczegółowego wypracowania i podania ich ogółowi Sokolstwa do wiadomości i ostatecznych uchwał. Winno się to zaś dokazać tem rychlej, ile że obecny stan przejściowy wywołuje coraz nowe wątpliwości i tamuje należyty nasz rozwój — a przeto nie może być dłużej znoszony«.

W dyskusyi nad tą rezolucyą zabierali głos druhowie:

M a t u s z e w s k i, który sprzeciwia się trzymaniu się murów Sokolni jedynie, niepotrzebnej rywalizacyi z towarzystwami oświatowemi jak n. p. T. S. L., podnosi zaniedbanie turystyki

dziś Sokolstwu już z ręki wyrwanej, zaniedbanie strzelania dziś przez władze wojskowe uchwyconego, wreszcie zwraca uwagę na młodzież rękodzielniczą.

W o j n a r o w s k i zgadza się z wywodami poprzedniego mowcy, broni jednak Sokolni i ich budowy, jako widomego miejsca życia towarzyskiego w Sokole, zwłaszcza na prowincyi.

Delegaci z sąsiedniego zaboru pragną, by nie przywiązywano wagi zbytniej do strojów, które w Galicyi są dosyć kosztowne.

P o l popiera rezolucyę w całej rozciągłości. Nakłada przyszłym delegatom na zjazd Związku we Lwowie obowiązek stanowczego i silnego żądania od Związku konkretniejszej i szybszej pracy w wprowadzaniu w czyn przekazań ankiety.

Rezolucyę zjazd uchwala.

P r e z e s T u r s k i reasumuje dyskusyę, zamyka posiedzenie ranne i zarządza zapisywanie się do komisyi.

VII. Wniosków samoistnych Delegatów Zjazdu nie zgłoszono.

Nastąpił podział na sekcye a po obiedniej pauzie przystąpiono do posiedzenia sekcyi.

VIII. Obrady sekcyi przyniosły w wyniku następujące wnioski:

S e k c y a r e g u l a m i n o w a:

1) Na następny zjazd delegatów Okręgu I. proponuje się Białą, aby umożliwić druhom ze Szląska wzięcie udziału w obradach a to z uwagi, że w obecnym zjeździe żadne gniazdo Szląskie nie wzięło udziału. — Uchwalono.

2) Zjazd delegatów Okręgu I zważywszy, że dawniej organizowano kursa związkowe raz we

wschodniej, raz w zachodniej Galicyi a obecnie od tego zwyczaju odstąpiono i przełożono kursa jedynie na Galicyę wschodnią, wnosi, aby najbliższe kursa odbywały sie w Galicyi zachodniej, później zaś, aby kursa odbywały się równocześnie i na Zachodzie i na Wschodzie. Uchwalono i przekazano delegatom na zjazd Związku do przeprowadzenia.

3) Zjazd delegatów Okręgu I. stawia kategoryczne żądanie, aby przy wysyłaniu nauczycieli za granicę, Związek uwzględniał także nauczycieli z zachodniej części kraju, nie zaś, jak to ostatnie doświadczenia pouczają, ograniczał się jedynie do wyboru na Wschodzie. — Uchwalono i przekazano delegatom na zjazd Związku do przeprowadzenia.

Sekcya administracyjna:

1) Zjazd delegatów Okręgu I. uchwala dalsze wydawnictwo swego organu »Przegląd Sokoli« na rok 1912. Pismo to będzie rozsyłane do gniazd, w stosunku 5% do ilości członków, lub wedle uznania Wydziału w wyższej ilości. Pismo będzie rozsyłane darmo, dla pokrycia zaś wydatków podnosi się wkładkę roczną do Okręgu do 50 hl. — Uchwalono.

2) Preliminarz na rok 1911 (obacz przy zestawieniu kasowem) przyjmuje się do wiadomości. Równocześnie wyraża się życzenie, aby zjazdy delegatów odbywały się w pierwszej połowie roku z uwagi, aby preliminarze mogły być na dany rok zawczasu układane. — Uchwalono.

3) Na I-go Wiceprezesa proponuje komisya z pomiędzy trzech, na podstawie głosowania kartkami d. Gołąmba, na członków Wydziału Okręgu — na 3 lata druhów: Michalskiego i Ro-

wińskiego z Krakowa, zaś z gniazd innych — Wodzinowskiego i Michnika; na 2 lata d. Pola z Krakowa.

IX. Przewodniczący zarządza wybory w miejsce ustępujących, jak wyżej, oraz wybory komisyi rewizyjnej.

Po oddaniu kartek i przeprowadzeniu skrutynium, zostali na 46 głosujących wybrani:

Wiceprezesem d. Michał Gołąmb — 41 głosami:

Członkami Wydziału na 3 lata druhowie: Dr St. Rowiński — 46 głosami (ponownie), St. Michalski — 43 głosami (ponownie), Matuszewski — 32 gł., Winc. Wodzinowski — 30 gł., a na 2 lata Gustaw Pol — 46 gł.

Po nich największą ilość głosów otrzymali druhowie: Jan Michnik — 29 gł., Dr Jan Malec — 13 gł., Jan Galicz — 4 gł., Wasiewicz — 2 gł.. Wojc. Misiąg — 1 gł.

Do Komisyi rewizyjnej na 1 rok wybrano przez akłamacyę dotychczasowych jej członków, druhów: M. Nigrina, A. Semetkowskiego i J. Serafina.

Na tem obrady zakończono i Zjazd zamknięto o godz. 4 i pół popołudniu.

Sprawozdanie za rok 1911.

Skład Wydziału.

Prezes: Władysław Turski.

I. Zast. Prezesa: Michał Gołąmb.

Wydziałowi: Gustaw Christ (skarbnik), Jan Galicz (który w r. 1912 zrezygnował, a w jego miejsce wszedł d. Jan Michnik), Dr. Jan Malec, Jan Matuszewski, Stanisław Michalski (II. zast. naczelnika), Władysław Niemczynowski (zast. sekretarza), Gustaw Pol (sekretarz), Dr. Stanisław Rowiński (II. zast. prezesa), Szczęsny Ruciński (naczelnik), Stanisław Szaynowski (redaktor), Kazimierz Usiekniewicz (I. zast. naczelnika), Wincenty Wodzinowski (gospodarz).

Obecnie ustępują po 3-letniej kadencyi członkowie: dd. Christ, Malec, Michnik i Szaynowski.

Czynności ogólne.

Posiedzenie Wydziału odbyło się jedno, w dn. 1-go października w Bochni, pozatem załatwiano sprawy bieżące przez Prezydyum i przez miejscowych członków Wydziału.

Sprawy przekazane Wydziałowi przez ostatni Zjazd, wykonano następująco:

a) Żądanie postawione do Wydziału Okręgu, aby spowodować zorganizowanie najbliższego kursu związkowego w Galicyi zachodniej, następnych zaś naprzemian, raz we wschodniej raz w zachodniej Galicyi, zostało przedłożone na Zjeździe Delegatów Związku we Lwowie, w dniu 15 października 1911 r. w formie wniosku. Wniosek ten odpowiednio motywowany, poparty i przyjęty, nie

wszedł jednak niestety w życie dotychczas, jest jednak uzasadniona podstawa do spodziewania się, że Związek temu życzeniu poważnego odłamu Sokolstwa w najbliższej przyszłości zadość uczyni.

b) Żądanie, by przy wysyłaniu nauczycieli za granicę, byli uwzględniani także nauczyciele ze zachodniej części Kraju, zostało również na zeszłorocznym Zjeździe Związku w sposób stanowczy przez Wydział Okręgu I. postawione. Od tej chwili wogóle nie został jeszcze nikt wysłany z nauczycieli za granicę, niemniej należy oczekiwać skutku tego przedstawienia.

P r z y j ę t o d o Z w i ą z k u nowe Gniazda: Pietwałd na Szląsku 32 członków, Krzeszowice 90 członków, Gruszów na Szląsku 43, Polska Lutynia na Szląsku 26 i Chocznią 53, a nadto zaproponowano przyjęcie do Związku gniazd: Buczkowice i Uście Solne, a to na podstawie opinii o tych nowo powstałych gniazdach, zasięgniętej na miejscu lub inną drogą przez dd. prezesów z Bochni, Cieszyna, Andrychowa i sekretarza Okręgu.

L u s t r a c y e zarządzono w Suchy, gdzie interweniował członek Wydziału d. Szaynowski, w Wędryni d. prezes z Cieszyna, w Żywcu II. wiceprezes Okręgu, przyczem ustalono stosunki odnośnie do tamtejszych władz szkolnych. Innych lustracyi nie przeprowadzono by zapobiedz wynikającym stąd kosztom, nie omieszkano jednak okolicznościowo, przez delegacye zasięgać informacyi gdzie tego wynikała potrzeba. Trzymano się tej taktyki wbrew wypowiadanemu życzeniu (patrz «Przegląd» Nr. 4), by przeprowadzać dwa razy do roku lustracyę we wszystkich gniazdach. Pomijając koszta, wymagałoby to utrzymania stałej siły fachowej i rutynowanej, chyba już li tylko lustracyom się poświęcającej, co jak narazie uważamy za niewykonalne.

Wydział Okręgu I pośredniczył w swym obrębie w zorganizowaniu związkowego kursu dla nauczycieli okręgowych. Z Okręgu I wzięli w nim udział: dd. Ruciński, Usieknicwicz, a za d. Wyrobka d. Holoubek.

Wycieczek turystycznych w pełni tego znaczenia nie zorganizowano żadnych w roku ubiegłym. Bądź to nie odczuwano ich potrzeby, bądź też, do pewnego przynajmniej stopnia zastępowały je ćwiczenia polowe, zarówno przed jak i po zlocie Trzebinia — Chrzanów.

Ze spraw poszczególnych Towarzystw notujemy: Karwinie udzielono regulaminu dla orkiestry i dla organizacyi członków mundurowych, Ropicy poparcia w otrzymaniu przyrządów gimnastycznych na spłaty, Jaworznu nut do ćwiczeń na orkiestrę, Brzeszczom pouczeń w sprawach skarbowych, nowo zakładającym się gniazdom statutów wzorowych, wreszcie inicyatorowi w Osieku wskazówek co do założenia Gniazda wiejskiego — o dalszej tej akcyi nie wiadomo. Wędryni, na skutek przeprowadzonej tam lustracyi przez d. Galicza, udzielono zasiłek w kwocie 15 kor. 30 h.

Wezwania do wszystkich Gniazd wydawano kilkakrotnie, celem zgłaszania się o subwencyę krajową, do kursu narciarskiego i nauczycieli okręgowych, przedkładania raportów, sprawozdań i płacenia wkładek do Okręgu i Związku. Niestety, istnieją Gniazda, którym nawet trzy i czterokrotne wezwania nie wystarczają do wykonania swych obowiązków.

Wspólne zjazdy i wycieczki po kilka Gniazd, bądź to za zezwoleniem bądź inicyatywą Okręgu odbyły się: w Szczakowy i w Liszkach (Skawina) — obchód 3 maja, w Cieszynie — konferencya delegatów Gniazd szląskich, w Białej — poświęcenie sztandaru w obecności delegata Związku i Okręgu, w Zakopanem — uroczystości Grunwaldzkie, w Kalwaryi, Niepo-

łomicach, Podgórzu, Skawinie, Suchy i w Wieliczce — festyny, w Skoczowie (Cieszyn i sąsiednie) — jubileusz Czytelni Polskiej. Wycieczki z ćwiczeniami przy udziale gniazd sąsiednich zorganizowały: do Rabki—Jordanów, do Skawiny—Kraków, do Jaworzna—Bielsk, do Uścia Solnego—Bochnia. Tutaj zaliczyć trzeba wspomnianą powyżej uroczystość poświęcenia sztandaru w Białej. Liczny zjazd i udział w ćwiczeniach wytworzył do pewnego stopnia manifestacyę narodową na kresach. (Szczegóły obacz w dziale gimnastycznym).

Nadto Żywiec wziął udział w poświęceniu kamienia węgielnego «Przyjaźni» w Cieszynie, Bielsk w pogrzebie ks. Stojałowskiego w Krakowie, Krzeszowice urządziły u siebie festyn, zawody i wycieczkę w celu sypania kopca w Niepołomicach, Wiedeń wieczorek gimnastyczny, Kalwarya zaś cichą uroczystość poświęcenia nowej Sokolni.

Zlotów dzielnicowych w roku ubiegłym zaniechano ze względu na okręgowy zlot doraźny. Z tego też tytułu nie udzielono zezwolenia na zlot dzielnicom: Cieszyńskiej i Nowotarskiej. Jedynie dzielnica Żywiecka zorganizowała zlot, nie zgłaszając go poprzednio w Okręgu. Postępek ten został następnie wyjaśniony nieznajomością dzielnicowego zakresu działania a głównie tem, że zwykły zjazd nazwano zlotem. Był on też komentowany na ostatnim Zjeździe Okręgu w Bochni (zobacz protokół).

Kurs narciarski został w myśl przekazań IX Zjazdu Delegatów Okręgu zorganizowany o tyle, że kierownik kursu umówiony (p. M. Zaruski), miejscowość wyszukana (Zakopane), termin oznaczony (3—7 stycznia 1912) i gniazda wszystkie powiadomione. Brak odpowiedniej liczby zgłoszeń stanął na przeszkodzie wprowadzenia kursu w czyn.

W Podgórzu zawiązało się grono nauczycielskie.

Poza Okręgiem wzięliśmy serdeczny, chociaż niestety tylko duchowy, współudział w 25-letnim jubileuszu Sokoła Poznańskiego. Względy polityczne nakazały naszym Braciom Wielkopolskim wprost żądać od nas absentowania się. Depesza musiała zastąpić współudział osobisty w podniosłej uroczystości.

W Rzeszowie na 25-letnim jubileuszu tamtejszego gniazda reprezentowali Okręg I jako delegaci dd. Rowiński i Szaynowski.

W wszechsokolim złocie w Zagrzebiu brał nasz Okręg udział w osobach delegatów: dd. Christa i Pola. Zlot ten był szczegółowo opisany w «Przeglądzie», w szeregu artykułów p. t. «Na Sokolim Jugu».

Zaproszeni do wzięcia udziału w sokolej wystawie w Białogrodzie (w Serbii) przesłaliśmy na tę wystawę szereg egzemplarzy «Przeglądu Sokolego».

Sokolstwo Czeskie, chcąc uregulować sprawy Sokole obydwu narodowości na Szląsku, zaproponowało Okręgowi naszemu porozumienie. Dla ważności sprawy odstąpiliśmy ją Związkowi we Lwowie a ten wspólnie ze Związkiem czeskim w Pradze zarządził ankietę w d. 1 grudnia 1911 w Boguminie. Do ankiety tej byli delegowani przez Związek z Okręgu I dd. Rowiński, Popiołek i Włodek. Przebieg i wyniki tej ankiety były swego czasu ogłoszone w «Przewodniku gimnastycznym».

Z innymi Okręgami Sokolimi Galicyi pozostawaliśmy w przyjacielskim kontakcie, czy to przez zamianę sprawozdań ze zjazdów i zlotów — Okręg II i VI, czy też przez wzięcie udziału w poświęceniu sztandarów, nowych Sokolni i t. p. — Okręg II, III, V i VI.

Sprawa reformy Sokoła.

Sprawa ta, zapoczątkowana przez Okręg nasz na Zjeździe w Kętach w r. 1909, jest przedmiotem najgorętszej uwagi Wydziału.

Mając poparcie tego wniosku przez formalną uchwałę Ogólnego Zjazdu Delegatów w r. 1910, a widząc, że wykonanie jej przez Związek idzie innymi torami — wypowiedzieliśmy nasze wątpliwości na Zjeździe Okręgu w ub. roku i na skutek upoważnienia tegoż, Delegaci nasi na Ogólnym Zjeździe we Lwowie w r. 1911 zażądali zwrotu w kierunku tym, jak go ogół Sokolstwa w swoich życzeniach przedstawił i zalecił. Niestety wyznać musimy, że i dalszy bieg tej sprawy, leżącej obecnie w mocy Związku, nie jest zadowalający.

Dlatego też, już w r. 1912 Wydział na dwukrotnem posiedzeniu pełnem i kilkakroć na komisyi miejscowej zastanawiał się nad możliwością i sposobami przeprowadzenia nieodzownych reform, tak w zadaniach jak i w ustroju, w naszym Okręgu, w granicach przysługującej mu autonomii i konieczności.

Odnośny projekt wypracowują już wyznaczeni refererenci i będzie w tych dniach rozesłany do wszystkich Gniazd w Okręgu celem zaopiniowania. Nie zawiśle od tego winni podnieść sprawę ponownie nasi Delegaci na najbliższem posiedzeniu we Lwowie, ponieważ dotyczy ogółu Sokolstwa, ponieważ idzie o ustalenie kierunku i rozwoju jego, w którym niewątpliwie w ostatnim czasie zaszło wiele a zasadniczych zachwiań i rozbieżności.

Dział gimnastyczny.

Dział gimnastyczny spoczywał w rękach okręgowego grona nauczycielskiego.

Skład grona uległ zmianie stosownie do zmienionego przez «Związek» regulaminu dla okręgowych gron nauczycielskich. Według dawniejszego regulaminu należeli do grona okręgowego wszyscy naczelnicy gniazd, pięciu członków grona z gniazda głównego oraz naczelnictwo; zmieniony regulamin ogranicza liczbę członków do: naczelnika okręgowego, dwóch jego zastępców, trzech członków gniazda głównego i naczelników dzielnic. Nadto przewiduje nowy regulamin zjazdy wszystkich naczelników, zwoływane w miarę potrzeby dla omawiania spraw technicznych. Członkowie grona okręgowego mają prawa delegatów zjazdu okręgowego (inni naczelnicy, nie należący obecnie do grona nauczycielskiego prawo to utracili).

Do grona okręgowego należeli:

Szczęsny Ruciński (Kraków) naczelnik okręgowy,

Kazimierz Usiekniewicz (Wadowice) I zastępca naczelnika okr. i naczelnik dzielnicy wadowickiej,

Stanisław Michalski (Kraków) II zastępca naczelnika okr. i naczelnik dzielnicy krakowskiej.

Adam Timler naczelnik dzielnicy bocheńskiej.
Ludwik Eckert » » cieszyńskiej.
Andrzej Skupień » » chrzanowskiej.
Wincenty Hałka » » nowotarskiej.
Kasper Nowak » » podgórskiej.
Antoni Bałut » » żywieckiej.
Gustaw Holoubek, Bartłomiej Wydląka, Zygmunt Wyrobek z Krakowa.

Członkowie grona zamieszkali w Krakowie tworzyli miejscową komisyę grona okręgowego.

Obowiązki sekretarza pełnił Bartłomiej Wydląka.

W roku 1911 odbyły się dwa posiedzenia grona okręgowego: zjazdu naczelników nie zwoływano, ponieważ pierwsze posiedzenie odbyło się w myśl da-

wniejszego regulaminu przy udziale wszystkich naczelników.

Z ważniejszych spraw były przedmiotem obrad następujące:

Sprawozdanie ze zlotu grunwaldzkiego odnośnie do I okręgu nasunęło szereg wniosków i uchwał zdążających do usunięcia usterek i błędów przy urządzaniu przyszłych zlotów. Uchwały te pomieszczono w «Przeglądzie Sokolim» i zużytkowano przy sprawozdaniu ze zlotu na posiedzeniu grona i wydziału związkowego. Zlot doraźny w roku 1911 omówiono w ogólnym zarysie i uchwalono wytyczne dla układających szczegółowy program. Wskazówki te zostały również pomieszczone w «Przeglądzie» dlatego tu ich nie powtarzamy, nadmieniając tylko, że zlot odbył się rzeczywiście w myśl uchwalonych wskazówek.

W sprawie kursów związkowych uchwalono (przy sprawozdaniu z kursu w Skolem) starać się przez odpowiednie czynniki, by najbliższy kurs związkowy odbył się w Galicyi zachodniej. Wniosek ten był przedstawiony, po przyjęciu go przez Wydział Okręgowy, Zjazdowi Delegatów Okręgu i Związku a ostatecznie przekazany do załatwienia Wydziałowi związkowemu; usiłowania nasze nie odniosły jednak pożądanego skutku.

Wysyłanie nauczycieli gimnastyki na kursy zagraniczne było również przedmiotem obrad grona okręgowego zakończonych wnioskiem by: «na kurs do Szwecyi wysyłano nie tylko uczestników ze Lwowa, lecz uwzględniano także inne okręgi». Sprawa ta została załatwiona podobnie jak poprzednia z wynikiem ujemnym.

Nowe prądy w Sokolstwie głównie zaś kierunek ćwiczebny omówiono szczegółowo, trzymając się uchwały grona związkowego ustalającej „sokoli układ

ćwiczeń» na podstawie reformy z r. 1905 z dodaniem ćwiczeń polowych i ćwiczeń bronią zaś dla młodzieży «skautingu».

Okręgowy kurs nauczycielski dla dokładniejszego zaznajomienia się z nowym kierunkiem ćwiczeń uchwalono urządzić w r. 1911 o ile nie stanie na przeszkodzie zamierzony w tym czasie kurs związkowy. Ponieważ kurs związkowy zapowiedziany był pierwotnie w czasie świąt Bożego narodzenia, przeto kurs okręgowy został odłożony i odbył się w roku 1912. Sprawozdanie z tego kursu należy do roku przyszłego.

Kurs narciarski uchwalony przez grono okręgowe nie przyszedł do skutku z powodu małej liczby zgłoszonych uczestników.

Wreszcie na posiedzeniach załatwiono szereg spraw bieżących i przyjęto do wiadomości sprawozdanie z ruchu ćwiczebnego.

Ruch ćwiczebny był w stosunku do wzrostu ogólnej liczby członków słabszy niż w roku zeszłym. Jako powód zastoju podawano brak odpowiednich sił nauczycielskich zwłaszcza w mniejszych gniazdach. Dla usunięcia tych braków należałoby odnieść się do związku z prośbą o przywrócenie zniesionych kursów okręgowych, których nigdy nie zastąpią kursy związkowe, z różnych powodów dla ogółu nieprzystępne.

Zlot doraźny opisano w osobnym ustępie sprawozdania. Dodać należy, że przeprowadzenie zlotu pod względem technicznym spoczywało w rękach naczelników, którzy wywiązali się z zadania sumiennie, wykazując wiele wrodzonej spostrzegawczości i bystrości pomimo, że ćwiczenia były dla nich nowością. Aby jednak zloty doraźne w przyszłości przeprowadzane być mogły zupełnie poprawnie należy zacząć dokładne

i ścisłe przygotowania dla zaznajomienia się z działem ćwiczeń, będących składowemi częściami takich zlotów. I tak należy wprowadzić stale ćwiczenia polowe i musztrę w gniazdach i dzielnicach, urządzać kursy okręgowe stopniowo obejmujące wymienione ćwiczenia, wydawać krótkie wskazówki, pouczenia i przykłady ćwiczeń w piśmie okręgowem, zanim zdobędziemy się na osobny podręcznik zawierający całokształt ćwiczeń polowych. Wreszcie zaopatrzenie się w przepisany strój i przybory ułatwi i uporządkuje pracę w tym kierunku.

Uroczystość poświęcenia sztandaru „Sokoła" w Białej odbyła się w dniu 29 czerwca. Porządek ćwiczeń był następujący:

1. Ćwiczenia wolne ze zlotu doraźnego w Chrzanowie.
2. Ćwiczenia w zastępach.
3. Ćwiczenia kobiet wywijadłem.
4. Ćwiczenia lancą.
5. Rej kolarzy.

Przebieg całej uroczystości należy do części ogólnej sprawozdania; tu nadmienić należy że ćwiczenia publiczne wypadły zupełnie dobrze tak co do liczby uczestników jak i co do wykonania. Przygotowania ze strony gniazda miejscowego były pod każdym względem bez zarzutu.

Na tem kończymy sprawozdanie z działu gimnastycznego wezwaniem druhów naczelników do dalszej wytrwałej pracy nad podniesieniem, ożywieniem i rozwojem ćwiczeń sokolich w myśl nowych dróg, jakiemi kroczy Sokolstwo ku lepszej przyszłości. Niechaj związkowy zlot doraźny w roku 1913 wykaże, że Okręg nasz zasługuje rzeczywiście na miano pierwszego w Sokolstwie.

Zlot doraźny Trzebinia—Chrzanów.

Przyzwyczajonym do pewnego określonego typu zlotów, przygotowywanych czy doraźnych, trudno przyszłoby zrozumieć, jak można urządzać zlot okręgowy w dwu sąsiednich gniazdach równocześnie. Trzeci ten z rzędu zlot doraźny naszego Okręgu sprawę wyjaśnia i przekonywa, że niemożna inaczej zlotu tego nazwać jak mianem dwu gniazd. Odbiegliśmy od dotychczasowego typu, porzuciliśmy szablon, zdawało się na próbę, w rzeczywistości próba udała się nad wyraz i zostanie probierzem na przyszłość.

Hasłem zlotu były ćwiczenia polowe, o nie głównie chodziło, w tym przeważnie kierunku szły przygotowania, w najzupełniejszej tajemnicy, terenem zaś ćwiczeń była przestrzeń między i naokoło Trzebini i Chrzanowa. Pochód uroczysty, nabożeństwo, ćwiczenia na popis, czyli wszystko to co dotychczas bywało rdzeniem i treścią zlotów, odbyło się w Chrzanowie, było jednak raczej jakimś dodatkiem, niejako świętem po pracy, nagrodą, może i niekonieczną po trudzie i znoju co duszę hartuje, ciało zaprawia i zadowolenie życiowe przynosi.

Zlot zeszłoroczny odbył się w dniach 4 i 5 czerwca. Dzień pierwszy przeznaczono na ćwiczenia polowe w bardzo szerokim zakresie, był to raczej manewr strategiczny, polegający na zajęciu wzgórza między Chrzanowem i Trzebinią przez jedną ze stron przeciwnych. Jedną stronę stanowiły drużyny sąsiednie jako hufiec północny, operujący od Ciężkowic, drugą zaś Okręg nasz, podzielony na hufiec wschodni i południowy, startujące od Krzeszowic i Libiąża. To zadanie taktyczne miało być rozwiązane przez marsz dośrodkowy na przestrzeni 20 do 23 kilometrów, z zachowaniem warunków i wymogów marszu

zabezpieczonego, a więc z wysunięciem straży przedniej, tylnej i bocznych, powiązanych łącznikami.

W marszu tym wzięło udział: W hufcu I. czyli wschodnim 15 gniazd w sile 228 umundurowanych 48 cywilnych i 2 kolarzy. W hufcu II. czyli południowym 19 gniazd w sile 183 umundurowanych, 28 cywilnych i 17 kolarzy. W hufcu III. czyli północnym 4 gniazda i drużyny sąsiednie w sile 374 umundurowanych, 107 cywilnych, 7 kolarzy i 2 konnych. Razem 38 gniazd Okręgu (na 52) i drużyny sąsiednie w sile 785 umundurowanych, 176 cywilnych, 27 kolarzy i 2 konnych.

Przebieg akcyi był opisany w lipcowym numerze »Przeglądu« z r. 1911. Jest to całe studyum, przechodzące granice sprawozdania rocznego. Natomiast zaznaczyć należy, że ćwiczenia te odbyły się ściśle według rozkazów i wskazówek jakie otrzymali hufcowi od Naczelnika Okręgu I. Brzmiały one:

R a p o r t: Po przyjeździe do stacyi kolejowej: „Krzeszowice, Libiąż i Ciężkowice« zbierze Naczelnik hufca przez przybocznego szczegółowy raport z poszczególnych Gniazd i zestawi ogólny wykaz wszystkich uczestników w 5-ciu egzemplarzach, z których jeden zostawi dla siebie, drugi wręczy prezesowi hufca, a 3 pozostałe odda Gońcowi kolarskiemu.

G o n i e c: Goniec przywiezie hufcowemu ćwiczenia wolne w zamkniętej kopercie, a odbierze wyżej wspomniane raporty celem doręczenia ich naczelnemu dowództwu.

U s z y k o w a n i e: Na czele hufca idzie:

Prezes, Naczelnik i Przyboczny.

Hufiec uszykować po 105 ludzi w następujący sposób: 4 plutony po 24 druhów; każdy pluton podzielić na 2 półplutony to jest prawy i lewy półpluton oraz na 3 zastępy po ośmiu druhów czyli 2 czwórki.

Do każdego plutonu przeznaczyć plutonowego i zastępcę plutonowego. Plutonowy staje w dwurzędzie za środkiem plutonu, zastępca za lewem skrzydłem. Podczas marszu czwórkami idzie plutonowy obok pierwszej czwórki, zastępca w połowie plutonu obok czwartej czwórki. W każdym zastępie wyznaczyć prowadzącego (nadliczbowego naczelnika lub ćwiczącego. dobrze obeznanego z musztrą). Dowództwo nad jednym zastępem przeznaczonym do służby zwiadowej obejmuje zastępca plutonowego, plutonowy zaś pozostaje przy pozostałej części plutonu. Jeżeli wszystkie zastępy plutonu przeznaczone są do powyższej czynności, natenczas plutonowy obejmuje pierwsze dowództwo I. zastępu, jego zastępca II. zastęp, a zastęp III. prowadzi wyznaczony przodownik.

Kolarze: Kolarze przeznaczeni do służby wywiadowczej i posiłkowej idą przy swoich kołach w pobliżu hufcowego. (Odznaki kolarzy hufca wschodniego i południowego niebiesko-żółte, hufca północnego czerwono-białe).

Nieumundurowani: Uczestnicy nieumundurowani szykują się w ten sam sposób i idą bezpośrednio za umundurowanymi. Tych nie wolno używać do służby zwiadowej.

Lekarz: Na końcu kolumny idzie pogotowie lekarskie (lekarz w opasce z krzyżem i 6-ciu druhów przeznaczonych przez hufcowego do pomocy lekarzowi). Pogotowie lekarskie ma przeznaczony dla swoich potrzeb pierwszy wóz.

Zaprzęgi: Zaprzęgi z przyrządami, przyborami i t. p. jadą za wozem lekarskim w porządku liczbowym. Gospodarz Gniazd oraz wyznaczeni do prowadzenia wozów idą pieszo obok wozów jako straż.

Pochód: Podczas pochodu winien się hufiec zabezpieczyć strażami. Siła oddziałów strażniczych za-

leży od terenu, od odległości przeciwnika i od zadania jaką straż ma do spełnienia. Zasadniczo używa się jednej szóstej całego oddziału — czyli przy hufcu pół względnie cała drużyna.

S t r a ż e: Straże należy wysunąć naprzód, (straż przednia, na boki i od tyłu). Odległość straży od głównego oddziału zależy od okolicy. W odkrytej okolicy odległość może dochodzić do 1000 kroków — w zakrytej 400 a nawet i mniej. Straże są czynne od miejsca wymarszu do miejsca, z którego zaczyna się właściwe zadanie t. j. Młoszowa, Kroczymiech i Łuczowice. W tem miejscu straże zatrzymują się i łączą z główną kolumną.

Po 20 minutach marszu dać krótki odpoczynek (10 minut) na poprawienie obuwia i załatwienie innych potrzeb.

Ć w i c z e n i a w o l n e: Po przyjściu na wspomniane miejsce hufcowy najpierw powyznacza oddziały wywiadowcze, którym nie wolno wyruszyć aż po przybyciu gońca z rozkazem. O ile czasu wystarczy należy przerobić ćwiczenia wolne (nie dłużej jak $^1/_2$ godziny).

Z a d a n i e: Dowódca wysyła zwiady dla otrzymania wiadomości o sile i rozstawieniu przeciwnika. Do zastępów zwiadowych przydzielić kolarzy.

Z w i a d y: Oddziały zwiadowe nie powinny wdawać się w walkę ani w polowanie na pojedynczych ludzi — lecz dotrzeć niepostrzeżenie w pobliże przeciwnika i zaraz po spotkaniu się z nim dać pierwszą wiadomość przez kolarza hufcowemu i dalej podpatrywać przeciwnika. Hufcowy dla zajęcia jakiegoś miejsca lub powstrzymania maszerującego oddziału musi wysłać stosownie do potrzeby oddział silniejszy.

Ł ą c z n o ś ć: Wszystkie oddziały jednej partyi powinny utrzymywać ze sobą związek.

P o t y c z k a: Skoro główne oddziały zbliżą się do siebie, nie należy maszerować w czwórkach — lecz o ile teren pozwala, rozwinąć się w dwurząd, poczem w jeden rząd z rozstępami na 2 kroki a część oddziału zatrzymać w odwodzie w szyku rozwiniętym.

Z b i ó r k a: Na dany znak do zbiórki (trąbką »przygrywka do ćwiczeń łancami«) ćwiczenie się kończy a oddziały zbierają się czwórkami i dążą na wskazane miejsce do obozu.

R o z j e m c y: Do każdej kolumny wyznaczony będzie rozjemca z białą przepaską na czapce względnie na kapeluszu. Rozjemcy są nietykalni i mają prawo znajdować się gdzie uznają za stosowne.

Podczas ćwiczeń należy używać jedynie dróg i ścieżek a b e z w a r u n k o w o n i e w o l n o n i s z c z y ć z a s i e w ó w.

Przepisów tych trzymano się ściśle. Drużyny Okręgu I i sąsiednie pojęły i wykonały swe zadanie dokładnie i poważnie, żadnego dyssonansu nie potrzebowaliśmy notować z wyjątkiem niepojętej dezercyi z pola kolarzy hufca południowego. Poza tym przykrym epizodem przebieg ćwiczeń był wzorowy, Okręg nasz przeżył chwilę epokową.

Obiad spożyto przy kuchniach polowych i mimo licznych niestety bufetów trzebińskiej pomysłowości, drużyny do późnego wieczora odbywały musztrę. Szopy i stodoły trzebińskich zagród służyły im za nocne schronienie, skąpa w tej porze roku słoma za piernaty, własna czamara za okrycie. Mimo niewygód wczesny ranek dnia 5 czerwca znalazł wszystkich w dobrem zdrowiu na improwizowanem boisku przy mustrze, poprzedzającej ustawienie się drużyn do pochodu.

W uroczystym pochodzie, z dwoma orkiestrami, ruszyły drużyny w stronę Chrzanowa w wzmocnionej przez posiłki sile, przeszło tysiąca druhów.

Po nabożeństwie, próbach na boisku i obiadowym posiłku odbyły się, spóźnione południową ulewą, ćwiczenia zlotowe według następującego porządku i składu:

231	druhów	ćwiczenia	kilofami,
389	»	»	wolne,
193	»	»	w zastępach, na poręczach koniu i w piramidach.
63	»	»	laskami,
145	»	»	lancami,
67	»	»	karabinami.

Odjazd z Chrzanowa do poszczególnych miejscowości gniazd nastąpił w porządku, według zawczasu ułożonego i gniazdom rozesłanego rozkładu.

Wracaliśmy zadowoleni z dwudniowej pracy Sokolej, pracy tem milszej bo w swej pierwszej części zupełnie nowej a nadto pracy budzącej jakieś uśpione marzenia, przybliżającej do nich, dającej świadomość, że boisko i sala ćwiczeń, że wszystkie te przyrządy, że te zawody gimnastyczne, to tylko środek do celu. Przekonaliśmy się, że dalecy jesteśmy od wyczerpania zadań jakie nakłada na nas Sokolstwo a przeciwnie, że idąc dalej w tym kierunku, znajdziemy sposób praktycznego rozwijania i pogłębiania myśli sokolej.

„Przegląd Sokoli".

Organ naszego okręgu wydawany był w r. 1911 jako miesięcznik i wysyłany do Gniazd w Okręgu w ilości egzemplarzy 5% od liczby członków — to znaczy w prenumeracie obowiązkowej.

Abonentów tych obowiązkowych było . .	287
z innych Okręgów	5
pojedynczych prenumeratorów . .	25
bezpłatnych odbiorców	31
razem . .	348

Zaś koszta wydawnictwa:

Druk	819·10
Klisze	198·78
Portorya i drobne wydatki . .	180·15
Administracya	120·—
razem .	1318·03

Faktyczne dochody i wydatki oraz bilans są zawarte w ogólnym rachunku funduszu okręgowego.

Zaległa prenumerata wynosi 769 K. 85 h.

Jest koniecznem, aby zalegające Gniazda bezwarunkowo i jak najrychlej wyrównały należytość. Fundusz okręgowy nie jest w stanie opłacić całego wydawnictwa, i pewnem oparciem dla niego miała być właśnie owa 5% przymusowa prenumerata, której jak widzimy, więcej jak w rocznej należytości Gniazda nie uiściły.

W doborze treści starał się »Przegląd« dostarczać czytelnikom artykułów zarówno na temat spraw Sokolich, jak i ogólno-społecznych i narodowych. Między innymi artykuł (d. Wydląki) p. t. »Ze Ziemi Śląskiej« poruszył doniosłą kwestyę stosunku Sokolstwa naszego do Czeskiego na Śląsku, a wypowiedziane tam uwagi spowodowały nawet wglądnięcie w sprawę przez oba Związki i ułożenie pewnych zasad współżycia, o czem była mowa w poprzednich rozdziałach sprawozdania.

Artykuł »Ratowanie tonących« z przykładami na rycinach stanowi nowość w naszej wcale niebogatej

literaturze fachowej, w dziale praktycznych ćwiczeń na wodzie.

Mniej natomiast pomieszczał »Przegląd« wiadomości kronikarskich, z powodu braku sił w współpracownictwie, i to było też częstokroć przyczyną w opóźnianiu niektórych numerów.

Na zlot doraźny w Chrzanowie służył »Przegląd« do podania wszelkich rozkazów i wskazówek, zbierając je w całość nie tylko informacyjną ale i pouczającą.

Kilka numerów »Przeglądu« rozsyłaliśmy bezinteresownie do wszystkich Gniazd w kraju dla zaznajomienia z ważniejszemi sprawami, a także staramy się przezeń ze Sokołem w innych zaborach wymianę myśli prowadzić.

Działalność Towarzystw.

Gdybyśmy mieli opierać opinię o działalności Towarzystw, należących do Okręgu na liczbie nadesłanych sprawozdań, to opinia ta wypadłaby bardzo ujemnie. Na 54 Gniazd nadesłały zaledwie 15 sprawowozdania, w co wliczono już sprawozdanie jednego z najmłodszych Gniazd — Sucha Górna, które mimo że przyjęte dopiero w r. 1912, poczuwało się do obowiązku spisania i nadesłania sprawozdania ze swej czynności w r. 1911, tak że liczba nadesłanych sprawozdań wynosi faktycznie 14. Czyżby aż 40 Gniazd nie miało poczucia tego obowiązku? Nie chce się temu dać wiary, przypuścić chcemy, że stało się to z powodu niezrozumienia istoty sprawozdania, niedocenienia jego wartości i znaczenia. Dla uniknienia tego na przyszłość i celem poprawy tych stosunków zazna-

czamy na tem miejscu, że sprawozdanie i raport, są to dwie rzeczy odmienne. Gniazdom mniejszym nieopłaca się drukować sprawozdań, członkowie Gniazd mniejszych nie odczuwają może potrzeby ich spisywania, niemniej jednak winny one bodaj na jednym arkuszu spisane sprawozdanie posiadać, przesyłać je do Związku i Okręgu. Sprawozdanie daje sposobność podania do wiadomości niejednej akcyi zaszłej w obrębie Gniazda, której nie przewidują rubryki raportu. Sprawozdanie winno być oddaniem obrazu życia w Gnieździe, jego najsubtelniejszych przejawów. Sprawozdanie wreszcie jest właśnie podstawą do stworzenia sobie zdania o intellektualnej działalności Towarzystw, sposobie ich myślenia, pracy i postępu. Posiadając zaledwie 25% sprawozdań, pracy tej podjąć nie można. Pozostaje sucha treść raportów, z których nawet trudno dociec kto prezesem a kto naczelnikiem, sekretarzem i skarbnikiem, podpisy bowiem, mimo wyraźnej uwagi na raportach: «Podpis czytelny», przedstawiają w wielu wypadkach tylko gzygzaki, stale zaś podpisy mało czytelne.

Z dziewięciu Gniazd nie otrzymaliśmy nawet tych raportów, mimo trzechkrotnego upominania. Siedem z nich to małe Gniazda niemal wiejskie niedawno założone, inne dwa jednak to Gniazda, posiadające po przeszło sto członków, własne boiska, własne sokolnie a nawet własne sztandary. Jedno to letnia stolica Polski — Zakopane, drugie Myślenice. Nieprzesłanie raportu uważać należy za uchybienie podstawom organizacyi i dlatego wytknięcie niespełnienia tak łatwego obowiązku znajduje swe miejsce w sprawozdaniu.

Na podstawie tak uszczuplonych dat można stworzyć sobie następujący obraz działalności Towarzystw należących do Okręgu I.

Z końcem r. 1911 należały do Okręgu I Gniazda:

Andrychów, Biała, Bielsk, Bieńczyce, Bochnia, Bogumin-dworzec, Brzeszcze, Chocznia, Chrzanów, Cieszyn, Dąbrowa, Dobczyce, Dziedzice, Frysztat, Gruszów, Janowice, Jaworzno, Jordanów, Kalwarya, Karwina, Kęty, Komorowice, Kraków, Krzeszowice, Lutynia niemiecka, Lutynia polska, Łąki, Maków, Michałkowice, Mogiła, Mszana dolna, Myślenice, Niepołomice, Nowy-Targ, Orłowa, Oświęcim, Pietwałd, Podgórze, Polska Ostrawa, Ropica, Siersza wodna, Skawina, Skrzeczoń, Sucha, Szczakowa, Trzebinia, Trzyniec, Wadowice, Wędrynia, Wiedeń, Wieliczka, Zakopane, Zator, Żywiec — razem 54.

Przybyły w roku 1911 i przyjęte zostały do Związku Gniazda: Chocznia, Krzeszowice oraz Gruszów, Pietwałd i Polska Lutynia na Szląsku. Nadto powstały nowe Gniazda: Buczkowice i Uście Solne.

Przyjęcie ich do Związku może nastąpić w roku przyszłym.

Stan Okręgu I

z końcem r. 1911 przedstawia się następująco:

Towarzystw	54
Członków wogóle	5666
» mundurowych	1242
» uczęszczających na ćwiczenia	1639
» Gron nauczycielskich	135
Przeciętna liczba druhów ćwiczących	752
» » druhiń »	210
Uczniów prywatnych towarzystwa	609
Uczenic » »	218
Popisów gimnastycznych publicznych	216

Pobierało naukę gimnastyki w Sokole:

ze szkół średnich uczniów	. . . . . .	1088
» » uczenic	. . . . . .	21
ze szkół wydział. i lud. uczniów	. . .	2847
» » uczenic	. . .	856
» przemysłowych i rękodz. uczniów		102

Należało do oddziałów:

strzeleckich druhów		. . . .	1400
kolarskich	»	. . . .	158
wioślarskich	»	(Kraków)	58
szermierczych	»	(Kraków)	15
orkiestry	»	(Kraków i Krzeszowice)	64

Obchodów narodowych urządzono:

Styczniowych 24, majowych 39, listopadowych 34, Kościuszkowskich 23.

W stosunku do roku zeszłego liczba obchodów narodowych, zwłaszcza wieczorków Kościuszkowskich, zmalała. Byłby to fakt bardzo przykry, gdyby nie przypuszczenie, że dopełnienie cyfry statystycznej obchodów przypada w liczbie 11 na owe 9 gniazd, które raportów nie nadesłały. Jest to żywy przykład, wskazujący na konieczność nadsyłania raportów i sprawozdań, o ile tylko można ścisłych, dających dokładny obraz życia w Gnieździe. Tylko na tej podstawie może być sprawozdanie Okręgu wiarogodnym wskaźnikiem rozwoju i postępu życia Sokolego naszej połaci kraju.

Wycieczek zorganizowano	. . . .	104
Występów reprezentacyjnych było	. . . .	110
Zebrań towarzyskich urządzono	. . . . .	184
Wieczornic odprawiono (wraz z przedstawieniami amatorskiemi — 16)	. . . . .	171

Własnych budynków jest 18, boisk 25, sztandarów 16, urządzonych strzelnic 5, torów łyżwiarskich 3, przystań wioślarska 1. Czysty majątek wszystkich Towarzystw w Okręgu wynosił z końcem 1911 r. **566258 K.**

Czołem!

W Krakowie, we wrześniu 1912 r.

Gustaw Pol
Sekretarz.

Władysław Turski
Prezes.

Szczęsny Ruciński
Naczelnik.

ZESTAWIENIE KASOWE OKRĘGU I ZA ROK 1911.

L.	PRZYCHÓD	K.	h.
1.	Wkładki z 29 Gniazd	1275	73
2.	Zwrot zaliczek na koszta podróży	30	—
3.	Sprzedane bilety i karty uczestnictwa na Zlocie w Chrzanowie .	2181	91
4.	Okręg sąsiedni częściowy zwrot deficytu ze Zlotu w Chrzanowie .	131	56
5.	Prenumerata «Przeglądu» . . .	631	01
	Razem . . .	4250	21

L.	ROZCHÓD	K.	h.
1.	Zwrot pożyczki Gniazdu «Kraków»	316	03
2.	Pomoc pisarska za 12 miesięcy .	60	—
3.	Wydatki kancelaryjne	88	86
4.	Druki i powielanie okólników i odezw	137	—
5.	Wadowicom resztę za Zlot doraźny	387	62
6.	Częściowe pokrycie kosztów Zlotu doraźnego w Chrzanowie . . .	1157	30
7.	Koszta podróży i dyet za lustracye i delegacye	337	56
8.	Wydawnictwo «Przeglądu» . . .	1514	05
9.	Pozostałość kasowa.	251	79
	Razem . . .	4250	21

BILANS ZA ROK 1911.

L.	STAN CZYNNY	K.	h.	L.	STAN BIERNY	K.	h.
1.	Pozostałość kasowa z końcem 1911	251	79	1.	Dług Sokołowi krakowskiemu . .	507	90
2.	Zaległe wkładki Gniazd po r. 1911	1601	30	2.	Trzebini za furmanki	116	—
3.	Gniazdo Chrzanów winno za materyał drzewny	55	—	3.	Za druk »Przeglądu«	845	10
4.	Zaległa prenumerata »Przeglądu«	769	85	4.	Inne drobne wydatki	37	94
5.	Niedobór	669	85	5.	Za klisze	176	70
				6.	Niepokryte wydatki Zlotu Chrzanowskiego z r. 1911	1664	19
	Razem . . .	3347	83		Razem . . .	3347	83

Za rok 1911 przypis wkładek 55
Gniazd wynosi . . . . 1630·80 K.
Zaległość z lat poprzednich . . . 1246·23 »
Ogólna należytość . . . . 2877·03 »
Na to zapłacono wkładek w r. 1911 1275·73 »
Pozostaje zaległość na rok 1912 . 1601·30 »

W Krakowie, 25. września 1912 r.

Gustaw Christ, skarbnik

Komisya rewizyjna sprawdziła powyższe zestawienie, dowody oraz zapas kasowy w kwocie 251 K. 79 h. i zgodność potwierdza.

M. Nigrin. *A. Semetkowski.* *J. Serafin.*

PRELIMINARZ NA ROK 1912.

L.	PRZYCHÓD	K.	h.	L.	ROZCHÓD	K.	h.
1.	Wkładki Gniazd	2600	—	1.	Długi ze Zlotu doraźnego . . .	1780	19
2.	Chrzanów za materyał	55	—	2.	Pożyczka z Sokoła krakowskiego	507	90
3.	Zaległe prenumeraty »Przeglądu«	345	—	3.	Drukarni za druk »Przeglądu« . .	845	10
4.	Niedobór	2100	—	4.	Inne drobne wydatki w wydawn.	37	94
				5.	Wydawnictwo »Przeglądu« . . .	1200	—
				6.	Posiedzenia, delegacye i lustracye	300	—
				7.	Druki	200	—
				8.	Pomoc pisarska	120	—
				9.	Wydatki kancelaryjne	108	87
	Razem: . . .	5100	—		Razem: . . .	5100	—

UWAGA: Zaległe wkładki u Gniazd po koniec r. 1911 wynoszą . . . . . . 1601 K. 30 h.
Wkładki za r. 1912 wedle ilości członków w poszczególnych Gniazdach przynieść powinny . . . . 2755 » 50 »

Należytość wynosi zatem właściwie . . . . 4356 K. 80 h.

Ponieważ na podstawie doświadczenia lat ubiegłych nie można liczyć na regularne uiszczenie wkładek, przeto w przychodzie pod poz. 1. wstawiono przypuszczalnie spodziewaną kwotę wkładek 2600 Koron.

Wskazówki kolejowe:

Odjazd z Krakowa do Białej o godz. 6·52 rano przez Dziedzice.
Odjazd z Białej do Krakowa o godz. 8·05 wieczór.
